

Grzegorz Wolak

Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63

Złożenie do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku przerywa bieg terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną małoletniej uczestniczki K.R. w sprawie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z udziałem J. R., G. R., A. R. i K. R. o stwierdzenie nabycia spadku po J. R. wyraził zapatrywanie o tym, że złożenie do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku przerywa bieg terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc.

Przed wszystkim z uznaniem należy przyjąć to, że Sąd Najwyższy nie zdecydował się na „minimalizm jurydyczny”, a było to przecież możliwe z powołaniem się na charakter prawny terminu z art. 1015 § 1 kc jako terminu zawitego i związany z nim rygoryzm, lecz poprzez poszukiwanie argumentów systemowych i aksjologicznych wyraził zapatrywanie wskazane na wstępie.

Choć osobiście wydaje mi się, że bardziej właściwe byłoby przyjęcie, że złożenie do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku nie przerywa, lecz zawiesza bieg terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc do momentu uprawomocnienia się postanowienia sądu w przedmiocie udzielenia tego zezwolenia (art. 121 pkt 4 kc stosowany *per analogiam*), to jednak sama optyka patrzenia na problem prawny jest ze wszelkich miar słuszna. Istotne jest bowiem to, że Sąd Najwyższy nie odrzucił możliwości stosowania do terminu z art. 1015 § 1 kc przepisów kodeksu cywilnego o zawieszeniu bądź przerwaniu biegu terminów przedawnienia.

Najpierw przedstawić należy stan faktyczny sprawy i jego ocenę prawną wyrażoną przez Sądy I i II instancji.

Stan faktyczny

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2013 r. Sąd Rejonowy w S. stwierdził, że spadek po J. R., zmarłym 7 lipca 2012 r. w N., na podstawie ustawy nabyła córka K. R. w całości z dobrodziejstwem inwentarza.

Sąd ten ustalił, że zmarły był rozwiedzionym ojcem czworga dzieci. W skład spadku wchodzi zobowiązania zmarłego, między innymi z tytułu nieuiszczonych składek na ubezpieczenie społeczne. Z tego względu ZUS jako mający interes prawny w ustaleniu następstwa *mortis causa* po zmarłym (art. 1025 § 1 zd. 1 kc) złożył do sądu wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po nim.

Synowie spadkodawcy A. R., G. R. i J. R. złożyli w dniu 12 listopada 2012 r. przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku po ich ojcu. Po uprzednim uzyskaniu zgody sądu opiekuńczego odrzucili także spadek w imieniu swoich małoletnich dzieci. Matka małoletniej K. R. - B. O. dowiedziała się o powołaniu córki do spadku po J. R. w chwili otwarcia spadku, albowiem mieszkała ze spadkodawcą. W dniu 28 listopada 2012 r. złożyła wniosek o wydanie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na odrzucenie spadku w imieniu uczestniczki. Postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 25 stycznia 2013 r. zezwalające na odrzucenie spadku uprawomocniło się w dniu 18 lutego 2013 r. W dniu 27 lutego 2013 r. B. O. złożyła w imieniu małoletniej córki K. R. przed notariuszem oświadczenie o odrzuceniu spadku po J. R.

Sąd Rejonowy uznał, że wobec nie złożenia przez przedstawicielkę ustawową małoletniej spadkobierczyni K.R. oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie sześciu miesięcy od daty powzięcia wiedzy o powołaniu jej do spadku, małoletnia ta nabyła spadek po ojcu z ustawy z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 kc). Stanowisko to zaaprobował Sąd Okręgowy oddalając jako bezzasadną apelację małoletniej uczestniczki K. R.

Sąd Najwyższy uznał za słuszny podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 1015 § 1 i 2 kc polegający na przyjęciu przez Sąd odwoławczy, że termin z art. 1015 § 1 kc upłynął ze skutkiem wynikającym z art. 1015 § 2 kc w sytuacji, w której w ciągu biegu tego terminu matka małoletniej spadkobierczyni (uczestniczki) złożyła do sądu opiekuńczego wniosek o zezwolenie na odrzucenie spadku. Nie zgodził się wprawdzie z kasatorką, że spowodowało to zawieszenie biegu tego terminu na czas trwania

postępowania przed sądem opiekuńczym. Uznał, że w takim przypadku dochodzi do przerwy biegu tego terminu. Było to jednak wystarczające do wydania orzeczenia kasatoryjnego.

Ocena stanowiska SN

Truizmem jest stwierdzenie, że na gruncie polskiego prawa spadkowego nabycie spadku następuje z mocy prawa z chwilą jego otwarcia (art. 925 w zw. z art. 942 kc), którą jest śmierć spadkodawcy. Postanowienie sądu wydane *post mortem* w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku, tak samo jako sporządzony przez notariusza akt poświadczenia dziedziczenia mają charakter jedynie deklaratoryjny (nie mają charakteru prawotwórczego).

Zgodnie przyjmuje się w piśmiennictwie, że to nabycie spadku ma charakter tymczasowy. W terminie 6 miesięcy od dowiedzenia się o tytule powołania do spadku (*a tempore scientiae*), spadkobierca może bowiem złożyć oświadczenie woli co tego, czy spadek przyjmuje, czy też go odrzuca. Przepis art. 1015 § 1 kc jednoznacznie to potwierdza stanowiąc, że oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. Przepisy kodeksu cywilnego regulują sposób i formę złożenia oświadczenia w tym zakresie (art. 1018 kc). Kwestie te z uwagi na przedmiot glosy pomijam. Zatem możliwa jest sytuacja, że np. spadek po spadkodawcy A, który nie zostawił testamentu dziedziczą z chwilą otwarcia spadku jego spadkobiercy ustawowi grupy I – małżonek i syn po ½ części, ale ten stan rzeczy może później ulec zmianie z mocą wsteczną od dnia otwarcia spadku dlatego, że bezdzietny syn odrzuci spadek po ojcu, w konsekwencji czego spadek odziedziczy jedynie żona zmarłego (przy założeniu, że nie żyją rodzice zmarłego).

Zważywszy, że spadek po zmarłym J. R., otworzył się przed 18.10.2015r., m.in. do oceny skutków niezłożenia w ustawowym terminie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku zastosowanie miał art. 1015 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym przed tą datą¹, a zgodnie z którym: „Brak oświadczenia spadkobiercy

¹ M.in. przepis art. 1015 § 2 kc został zmieniony ustawą z dnia 20 marca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015, poz. 539), która weszła w życie z dniem 18.10.2015r. Obecnie ma on brzmienie: „§ 2. Brak oświadczenia spadkobiercy w terminie określonym w § 1 jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza”. Zgodnie z art. 6 tej ustawy nowelizującej, przepisów ustawy zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie stosuje się do spadków otwartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

w powyższym terminie jest jednoznaczny z prostym przyjęciem spadku. Jednakże gdy spadkobiercą jest osoba niemająca pełnej zdolności do czynności prawnych albo osoba, co do której istnieje podstawa do jej całkowitego ubezwłasnowolnienia, albo osoba prawna, brak oświadczenia spadkobiercy w terminie jest jednoznaczny z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza”.

Zaznaczam, że pozostawiam poza zakresem mojego zainteresowania, podniesiony również w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 1015 § 1 i 2 kc przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że oświadczenie o odrzuceniu spadku zostało złożone po upływie terminu wskazanego w tym przepisie ze skutkiem w postaci nabycia przez małoletnią spadkobierczynię spadku z dobrodziejstwem inwentarza, bez uwzględnienia wpływu na bieg tego terminu okoliczności związanych z dniem powzięcia przez matkę uczestniczki wiadomości o odrzuceniu spadku przez pozostałych spadkobierców ustawowych zmarłego J. R. Wystarczy poprzestać na stwierdzeniu, że oczywiście prawidłowe i słuszne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego o tym, że zarzut ten jest chybiony. Dzień dowiedzenia się o odrzuceniu spadku przez pozostałych spadkobierców ustawowych – w świetle brzmienia przepisu art. 1015 § 1 kc - nie miał jakiegokolwiek znaczenia dla biegu terminu do złożenia przez przedstawicielkę ustawową małoletniej spadkobierczyni K.R, oświadczenia o odrzuceniu spadku.

Datę początkową biegu tego terminu wyznacza – i tak też to było co do przedstawicielki ustawowej małoletniej spadkobierczyni K.R - tylko i wyłącznie data dowiedzenia się przez spadkobiercę o tytule powołania do spadku. W przypadku spadkobiercy niemającego zdolności do czynności prawnych, bądź też mającego ograniczoną zdolność do czynności prawnych, tę datę początkową biegu terminu wyznacza data dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego takiego spadkobiercy o tytule powołania do spadku.

SN uznał skargę kasacyjną za zasadną z innego powodu, o czym będzie mowa nieco niżej.

W sprawie w której zapadło głosowane postanowienie, przedstawicielka ustawowa małoletniej uczestniczki dowiedziała się o powołaniu tejże uczestniczki do spadku po zmarłym J. R. w dacie jego śmierci, gdyż z nim zamieszkiwała. Zatem od tej daty rozpoczął bieg termin do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku. Problem prawny jaki pojawił się w sprawie wynikał z tego, że małoletnia spadkobierczyni K. R. nie była uprawniona do samodzielnego złożenia oświadczenia z art. 1015 § 1 kc. Takie oświadczenie mogła za nią złożyć wyłącznie przedstawicielka ustawowa tj. matka. Matka małoletniej uczestniczki K. R. w toku sześciomiesięcznego terminu z art. 1015 § 1 kc złożyła do sądu wnioski o wydanie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na odrzucenie spadku

w imieniu małoletniej córki. Samo jednak oświadczenie o odrzuceniu spadku złożyła już po upływie powyższego terminu, kilka dni po uprawomocnieniu się postanowienia sądu opiekuńczego. Oba zdarzenia tj. uprawomocnienie się postanowienia o udzieleniu zgody, jak i złożenie przed notariuszem oświadczenia o odrzuceniu spadku przez B.O. nastąpiły po upływie terminu z art. 1015 § 1 kc.

Jak była już mowa o tym wcześniej, sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że wobec braku oświadczenia złożonego w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 kc, K. R. odziedziczyła spadek po ojcu z dobrodziejstwem inwentarza na podstawie art. 1015 § 2 kc. Opowiedziały się zatem za rygorystycznym traktowaniem terminu prekluzyjnego z art. 1015 § 1 kc. Uszło jednak ich uwagi, że w terminie tym przedstawicielka ustawowa małoletniej spadkobierczyni nie mogła złożyć takiego oświadczenia, gdyż nie dysponowała zgodą sądu opiekuńczego wyrażoną w prawomocnym postanowieniu.

Dobrze się stało, że Sąd Najwyższy nie zdecydował się na oddalenie skargi kasacyjnej. A mógł przecież to zrobić poprzez odwołanie się do tego, że w orzecznictwie i nauce prawa cywilnego² wyrażone jest zapatrywanie o tym, że:

- a) Termin z art. 1015 § 1 kc jest terminem zawitym prawa materialnego, po upływie którego wygasa uprawnienie spadkobiercy do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku; oświadczenie złożone po jego upływie nie wywołuje żadnych skutków prawnych wynikających z jego treści, spadek uważa się za przyjęty wprost lub z dobrodziejstwem inwentarza, ma wówczas zastosowanie fikcja prawna z art. 1015 § 2 kc³.
- b) Do cech charakterystycznych terminu z art. 1015 § 1 kc należy przede wszystkim surowy dla spadkobiercy skutek jego upływu, równoznaczny z przyjęciem spadku (wprost bądź z dobrodziejstwem inwentarza) a ponadto niedopuszczalność umownego kształtowania go przez strony, wskazanie zdarzenia zapoczątkowującego jego bieg oraz krótki wymiar (sześć miesięcy) uzasadniony potrzebą jak najszybszego ustalenia kręgu spadkobierców w interesie ich samych, jak również wierzycieli spadku i innych uczestników obrotu prawnego.
- c) Z uwagi na charakter terminu z art. 1015 § 1 kc, nie znajdują do niego zastosowania przepisy kodeksu cywilnego regulujące przedawnienie roszczeń majątkowych, w tym dotyczące zawieszenia lub przerwy terminu przedawnienia.

² Na temat istoty ustawowej regulacji terminów zawitych zob. np. J. Kosik w: System prawa cywilnego. T.IV. Prawo spadkowe, pod red. J. S. Piątowskiego, Ossolineum 1986, s. 272-276, B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008, s. 677-684 oraz w: System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015, s. 534-545.

³ Zob. np. post. SN: z 25.05.2012 r., I CSK 414/11, Monitor Prawniczy 2014, nr 20, s.1087 oraz z 13.12.2012 r., V CSK 18/12.

Sąd Najwyższy – i słusznie - nie wybrał tej drogi rozwiązania tego problemu prawnego.

Przede wszystkim, trafnie Sąd ten podniósł, że fakt, iż termin z art. 1015 § 1 kc jest terminem zawitym nie musi oznaczać, iż niedopuszczalne jest sięgnięcie w jakimkolwiek stopniu po analogię do przepisów kodeksu cywilnego dotyczących zawieszenia lub przerwy biegu terminu przedawnienia roszczeń majątkowych (art. 121, 123 kc). Jest tak choćby dlatego, że ogólna regulacja terminów zawitych jest w kodeksie cywilnym w zasadzie żadna, co siłą rzeczy implikuje problemy prawne, wymagające sięgnięcia po różne metody i dyrektywy wykładni przepisów prawnych.

Sąd Najwyższy odwołał się w uzasadnieniu głosowanego postanowienia do uzasadnienia uchwały pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 20 maja 1978 r., III CZP 39/77⁴. W tym ostatnim judykacie, zasadniczo pozytywnie ocenionym przez doktrynę prawa cywilnego, Sąd Najwyższy wskazał, że z uwagi na brak jest szczegółowej regulacji instytucji terminów zawitych w prawie cywilnym ustawodawca polski brał pod uwagę, iż wiele występujących przy stosowaniu terminów zawitych wątpliwości orzecznictwo będzie musiało wyjaśnić, stosując ustalone i obowiązujące metody wykładni. Należy do nich analogiczne stosowanie do prekluzji niektórych przepisów o przedawnieniu, wskutek bowiem braku jakiegokolwiek uregulowania tych pierwszych terminów występuje istotna luka, a instytucja prekluzji jest, mimo pewnych różnic, bardzo zbliżona do instytucji przedawnienia⁵. W szczególności podobny jest cel obydwu ograniczeń czasowych, a różnica polega głównie na większym rygoryzmie terminów zawitych. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał, że stosowanie w drodze analogii przepisów o przedawnieniu do terminów zawitych nie jest co do zasady wyłączone, jednakże należy zachować przy tym zabiegu ostrożność, uzasadnioną rygoryzmem terminów prekluzyjnych. Każdy termin prekluzyjny wymaga zbadania, jakie racje przemawiają za ścisłym jego stosowaniem, a jakie za ewentualnym złagodzeniem jego rygoryzmu w drodze analogii. Zawsze należy ocenić, która z tych dwu możliwości jest bardziej uzasadniona z punktu widzenia interesu społeczno-gospodarczego i zasad współżycia społecznego.

⁴ OSNCP 1979, nr 3, poz. 40.

⁵ Zarówno przedawnienie jak i prekluzja zalicza się do tzw. dawności, a więc tych instytucji prawa cywilnego, które związane są z upływem czasu. Należą do nich także prawnorzeczowe: zasiedzenie i przemilczenie. Charakteryzuje je to, że przewidują one powstanie niekorzystnych skutków dla uprawnionego na skutek upływu czasu i niewykonywania przez niego przysługujących mu uprawnień.

W piśmiennictwie⁶ nie bez racji wywodzono, że pominięcie w kodeksie cywilnym zawartych w art. 114-117 ustawy z dnia 18.07.1950r. Przepisy ogólne prawa cywilnego⁷ rozwiązań dotyczących ogólnej problematyki terminów zawitych stanowi krok wstecz w rozwoju uregulowań dotyczących dawności. Warto przypomnieć, że przepisy te miały następującą treść: „Art. 114. W przypadkach, gdy z upływem określonego terminu ustawa wyłącza dochodzenie roszczenia (termin zawity), stosuje się odpowiednio przepisy o przedawnieniu z zachowaniem przepisów poniższych. Art. 115. Upływ terminu zawitego uwzględnia się z urzędu. Art. 116. *Do terminów zawitych nie stosuje się przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia, chyba że niemożność dochodzenia roszczenia przed sądami polskimi jest wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości albo siłą wyższą.* Art. 117. Uznanie roszczenia przerywa bieg terminu zawitego tylko wtedy, gdy zostało uczynione na piśmie”. Doprowadziło to do sytuacji, w której następuje sięganie do analogii z przepisami o przedawnieniu po omacku. Praktyka ta, zdaniem S. Wójcika, świadczyć ma o słabości, nie o sile kodeksu cywilnego⁸.

W doktrynie prawa cywilnego i to od lat, dopuszcza się, aczkolwiek przy zachowaniu odpowiedniej powściągliwości i ostrożności, stosowanie do prekluzji niektórych przepisów o przedawnieniu. Wskazuje się, że rygorystyczny terminów zawitych w niektórych sytuacjach, gdy wymagają tego szczególne względy społeczne lub jednostki powinien być łagodzony. W rachubę wchodzi tu stosowanie w drodze analogii przepisów o zawieszeniu, wstrzymaniu zakończenia i przerwy biegu przedawnienia, czy nawet – co już moim zdaniem jest zbyt daleko idące⁹ – powołanie się na art. 5 kc o nadużyciu prawa podmiotowego. Zakres dopuszczanej analogii bywa różny, ale zdecydowanie przeważa stanowisko nie negujące możliwości jej stosowania¹⁰.

⁶ Zob. S. Grzybowski w: System prawa cywilnego, t. I, wyd. I, Ossolineum 1974, s. 635, przypis 15, J. Gwiazdomorski, Terminy zawite do dochodzenia roszczeń, RPEiS 1968, nr 3, s. 109, J. Ignatowicz w: System prawa cywilnego, t. I, wyd. II, Ossolineum 1985, s. 840, S. Wójcik, O potrzebie i sposobie uregulowania cywilnoprawnych terminów zawitych w: Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. J. Winiarza, Warszawa 1990, s. 392-396.

⁷ Dz. U, Nr 34, poz. 311.

⁸ Zob. S. Wójcik, O potrzebie..., op.cit., s. 392.

⁹ Odmienne np. A. Szpunar, Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia, RPEiS 1969, z. 4, s. 43. Tak też SN w uchwale z 10.03.1993r., III CZP 8/93, Przegląd Sądowy 1994, Nr 5, s. 72, z krytyczną glosą F. Zolla oraz w uchwale z 16.09.1993r., III CZP 125/93, OSP 1994, nr 5, poz. 85.

¹⁰ Zob. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Lublin 1998, s. 368-370, T.A. Filipiak w: T.A. Filipiak, J. Mojak, M. Nazar, E. Niezbecka, Zarys prawa cywilnego, Lublin 2006, s. 177, B. Kordasiewicz w: System..., op.cit., s. 684-696, A. Kawałko, H. Witczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2014, s. 232.

W głosowanym postanowieniu Sąd Najwyższy dokonał trafnego wyważenia racji przemawiających zarówno przeciwko jak i na rzecz możliwości stosowania do terminu z art. 1015 § 1 kc przepisów kodeksu cywilnego o zawieszeniu bądź przerwaniu biegu terminu przedawnienia majątkowych roszczeń cywilnoprawnych. Nie można bynajmniej zarzucić SN, że swoje stanowisko narzucił arbitralnie.

Za przyjęciem rygorystycznej wykładni art. 1015 § 1 kc, z którą nie zgodził się Sąd Najwyższy, mógłby przemawiać wzgląd na potrzebę ochrony interesów wierzycieli spadku czy też na bezpieczeństwo (pewność) obrotu prawnego. *Ratio legis* wprowadzenia przez ustawodawcę krótkiego (sześciomiesięcznego) terminu zawitego do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku jest przecież potrzeba jak najszybszego ustalenia kręgu spadkobierców w interesie ich samych, jak również wierzycieli spadku i innych uczestników obrotu prawnego. Tego *ratio* nie należy jednak absolutyzować, nie należałoby tego robić zwłaszcza wtedy, gdyby znaleźć można było inne *ratio*, nie mniej ważne, a w szczególności, gdyby takich *ratio* znaleźć można było więcej, co niejako przeważałoby szalę na rzecz stanowiska przeciwnego. A tak właśnie jest na gruncie art. 1015 kc. Za przyjęciem odmiennego zapatrywanie przemawiają doniosłe racje aksjologiczne i konstytucyjne, na które zwrócił uwagę Sąd Najwyższy.

Po pierwsze - jak przekonująco dla mnie podniósł Sąd Najwyższy, zaakceptowanie poglądu Sądów I i II instancji prowadziłyby do niczym nieuzasadnionego, w świetle art. 32 i 64 ust. 2 Konstytucji, zróżnicowania sytuacji spadkobierców o pełnej zdolności do czynności prawnych oraz spadkobierców małoletnich (czy szerzej: nie mających pełnej zdolności do czynności prawnych). Byłoby tak dlatego, że przyjęcie, iż termin z art. 1015 § 1 kc upływałby ze skutkiem w postaci wygaśnięcia uprawnienia kształtującego do odrzucenia spadku, mimo zachowania przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy aktu staranności w postaci złożenia w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 kc, wniosku do sądu opiekuńczego w celu stworzenia możliwości odrzucenia spadku. Godziłoby to w konstytucyjną zasadę równości obywateli wobec prawa i byłoby nie do pogodzenia z postulatem ochrony prawa do swobodnego dysponowania przez spadkobiercę przysługującymi mu uprawnieniami do spadku. Naruszałoby konstytucyjne prawo do dziedziczenia, które podlega równej dla wszystkich ochronie prawnej (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP).

Po drugie - przewidziana w art. 1015 § 2 kc w brzmieniu obowiązującym przed 18.10.2015r. ustawowa konstrukcja fikcji prawnej w konsekwencji której niezłożenie w ustawowym terminie oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku przez spadkobiercę nie mającego pełnej zdolności do czynności prawnych

co następuje wtedy gdy przedstawiciel ustawowy małoletniego spadkobiercy nie ma możliwości złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku gdyż nie dysponuje prawomocnym postanowieniem o udzieleniu mu przez sąd zezwolenia sądu opiekuńczego na odrzucenie spadku, jest równoznaczne z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza, co wiąże się z odpowiedzialnością za długi spadkowe ograniczoną do wysokości stanu czynnego spadku ustalonego w spisie inwentarza, nie łagodzi skutków upływu terminu z art. 1015 § 1 kc. Odpowiedzialność za długi spadkowe, nawet w ograniczonym zakresie, to zawsze jakościowo coś innego, niż brak obowiązku znoszenia zaspokojenia praw podmiotowych (roszczeń) wierzycieli spadkodawcy ze swojego majątku (także tego nie pochodzącego ze spadku)¹¹. Prawidłowo wywiódł dalej Sąd Najwyższy, że ta złagodzona forma odpowiedzialności spadkobiercy za długi spadkowe wiąże się dla spadkobiercy z licznymi trudnościami i niedogodnościami; takimi jak np. konieczność sporządzenia spisu inwentarza a to w celu wyznaczenia granic odpowiedzialności, konieczność przedsięwzięcia różnych czynności faktycznych i prawnych dotyczących majątku spadkowego, konieczność uczestnictwa spadkobiercy w postępowaniach sądowych lub administracyjnych dotyczących spadku. Oparcie stosunków z zakresu prawa cywilnego ma metodzie regulacji charakteryzującej się m.in. autonomią woli podmiotów tych stosunków, musi oznaczać, że nikt nie może być „zmuszony” do nabycia spadku, nawet z dobrodziejstwem inwentarza, wbrew swojej oczywistej i manifestowanej woli. Prawo małoletniego spadkobiercy do odrzucenia spadku nie powinno być krępowane przez charakter prawny terminów zawitych (*in concreto*: tego z art. 1015 § 1 kc).

Po trzecie – obok *ratio* jakim jest potrzeba jak najszybszego ustalenia kręgu spadkobierców w interesie ich samych, jak również wierzycieli spadku i innych uczestników obrotu prawnego, występuje inne równie ważne, jakim jest potrzeba ochrony interesów spadkobierców małoletnich, czy też ubezwłasnowolnionych, którzy w przeciwieństwie do spadkobierców o pełnej zdolności do czynności prawnych, doznają istotnych ustawowych ograniczeń w możliwości swobodnego przyjmowania i odrzucenia spadku.

Oświadczenie o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku może samodzielnie złożyć jedynie osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Za osoby nie mające takiej zdolności działają w tym zakresie ich przedstawiciele ustawowi¹². Jak wskazał Sąd Najwyższy, do złożenia przez przedstawiciela ustawowego osoby małoletniej oświadczenia o odrzuceniu spadku niezbędne jest uprzednie

¹¹ Zob. E. Macierzyńska-Franaszczyk, *Odpowiedzialność za długi spadkowe*, Warszawa 2014.

¹² Zob. np. E. Skowrońska-Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2011, s. 130.

uzyskanie zezwolenia sądu opiekuńczego, ponieważ jest to czynność przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka¹³. Czynność prawna przekraczająca zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka dokonana bez zezwolenia sądu opiekuńczego jest czynnością prawną bezwzględnie nieważną z uwagi na sprzeczność z prawem (art. 58 § 1 kc) i nie może być konwalidowana następczym zezwoleniem sądu opiekuńczego¹⁴. Zezwolenia na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka sąd opiekuńczy udziela na wniosek jednego z rodziców po wysłuchaniu drugiego (art. 583 kpc). Postanowienie sądu opiekuńczego w tym przedmiocie staje się skuteczne dopiero z chwilą uprawomocnienia się i nie może być zmienione ani uchylone, jeżeli na podstawie zezwolenia powstały skutki prawne względem osób trzecich.

Co niezmiernie istotne, przebieg postępowania nieprocesowego przed sądem opiekuńczym w takiej sprawie, a zwłaszcza czas jego trwania (także ewentualnego postępowania apelacyjnego), jest niezależny od przedstawicieli ustawowych małoletniego spadkobiercy. Sąd Najwyższy prawidłowo zwrócił uwagę na to, że sprawy te nie mają, w przeciwieństwie do wskazanych w § 46 ust. 4 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2007 roku - Regulamin urzędowania sądów powszechnych¹⁵ priorytetu w ich rozpoznawaniu. Nawet gdyby go miały, to i tak nierzadko mogłoby to doprowadzić do sytuacji, że uprawomocnienie się postanowienia o udzieleniu zgody nastąpiłoby po upływie terminu z art. 1015 § 1 kc. W przypadku wniesienia ewentualnej apelacji przez osoby zainteresowane (np. drugiego rodzica małoletniego skłóconego ze swoim współmałżonkiem i składającego apelację jedynie dla dokuczenia mu), ta prawomocność zgody może być jeszcze bardziej odciągnięta w czasie. A krótki termin z art. 1015 § 1 kc, nie bacząc na nic biegnie - chciałoby się odpowiedzieć. Wykluczałoby to możliwość odrzucenia spadku przez małoletniego spadkobiercę w terminie wskazanym w art. 1015 § 1 kc, nawet w przypadku złożenia przez jego przedstawiciela ustawowego wniosku do sądu opiekuńczego o wyrażenie zgody na odrzucenie spadku w pierwszym dniu biegu tego terminu. Nawet gdyby jednak taki wniosek złożono w ostatnim dniu biegu terminu, problem należałoby

¹³ Zob. np. postanowienia SN: z 27.05.1998 r., I CKU 181/97, oraz z 13.11.1998 r., II CKU 64/98.

¹⁴ Zob. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 24.06.1961 r., I CO 16/61, OSNC 1963, nr 9, poz. 187, uzasadnienie uchwały SN z 30.04.1977 r., III CZP 73/76, OSNC 1978, nr 2, poz. 19 oraz postanowienie SN z 12.12.1997 r., III CKU 92/97.

¹⁵ T.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 259.

ocenić tak samo. W konsekwencji, nieraz może się okazać, że bez niczyjej złej woli i opieszałości, sprawy takie mogą zakończyć się po upływie sześciomiesięcznego terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc. Może tak być nawet – jak podkreślił to Sąd Najwyższy – przy daleko posuniętej staranności działania i aktywności przedstawicieli ustawowych małoletniego spadkobiercy. Konsekwencjami tego stanu rzeczy absolutnie nie powinien być obciążony spadkobierca nie mający pełnej zdolności do czynności prawnych. Klóciłoby się to ze standardami demokratycznego państw prawnego, jakim jest RP (art. 2 Konstytucji RP).

Po czwarte – przy instytucji dawności, do której zalicza się także prekluzję chodzi o to, że nie ma uzasadnionych powodów, by dbać o interes uprawnionego, który zachowuje się beczynnie, bardziej niż dba o niego on sam. Zagrożenie taką utratą powinno go zmobilizować do wykonywania przysługujących mu uprawnień w przewidzianym czasie. Ten argument nie wydaje się „działać” w realiach sprawy, w której zapadło głosowane postanowienie. Matka małoletniej spadkobierczyni nie była wszak beczynna, złożyła przecież wniosek o wydanie przez sąd opiekuńczy zezwolenia na odrzucenie spadku w imieniu uczestniczki w dniu 28 listopada 2012 r., a więc w ciągu biegu sześciomiesięcznego terminu do oświadczenia się imieniem córki czy spadek po zmarłym przyjmuje czy go odrzuca. Postanowienie o udzieleniu tej zgody uprawomocniło się w dniu 18 lutego 2013 r. Kilka dni później złożyła u notariusza stosowne oświadczenie woli.

Trafnie konstatuje Sąd Najwyższy, że każda osoba uprawniona do odrzucenia spadku powinna mieć możliwość wykorzystania całego czasu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc. Z tego punktu widzenia przedstawiciel ustawowy małoletniego nie powinien znaleźć się w gorszej sytuacji niż każdy inny spadkobierca, który dla złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku nie musi dokonywać żadnych dodatkowych czynności.

Po piąte – przyjęcie poglądu zaprezentowanego w głosowanym postanowieniu tzn. że niezłożenie w terminie z art. 1015 § 1 kc oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy nie musi być w każdym przypadku równoznaczne z zadziałaniem fikcji prawnej z art. 1015 § 2 kc, nie niweczy także ratio odnoszącego się do potrzeby ochrony interesów wierzycieli spadku czy też zapewnienia bezpieczeństwa (pewności, stabilności) obrotu prawnego. Może go nieco osłabia, ale z pewnością nie przekreśla. Zgodzić należy się z Sądem Najwyższym, gdy argumentuje, że warunkiem zastosowania w drodze analogii przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia (czy też, jak chce Sąd Najwyższy, o przerwie biegu przedawnienia) jest dochowanie przez przedstawiciela małoletniego spadkobiercy aktu staranności polegającego na złożeniu wniosku do sądu opiekuńczego w toku

terminu wskazanego w art. 1015 § 1 kc. Wystarczy złożenie takiego wniosku choćby ostatniego dnia terminu z art. 1015 § 1 kc. Takie jego zachowanie świadczy, że przedstawiciel ustawowy małoletniego spadkobiercy jest zainteresowany szybkim załatwieniem spraw spadkowych i w związku z tym nie zachodzi niebezpieczeństwo zbędnego przewlekania procesu ustalania kręgu właściwych spadkobierców. Nie odciąga to istotnie w czasie ustalenia następstwa *mortis causa* po zmarłym.

Po szóste – nie byłoby prawidłowym przyjmowanie, że w przypadku gdy przedstawiciel ustawowy małoletniego spadkobiercy nie złożył w terminie z art. 1015 § 1 kc oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, z tego powodu, że w tym czasie uzyskał prawomocnego postanowienia sądu o udzieleniu zgody na złożenie takiego oświadczenia, pomimo, że wniosek o udzielenie zgody został złożony do sądu w ciągu biegu terminu z art. 1015 § 1 kc, to zastosowanie *per analogiam* miałyby mieć przepis art. 1019 kc¹⁶. Jak słusznie zauważył B. Kordasiewicz¹⁷ podstawową wadą tej propozycji jest poddanie uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia woli kontroli sądu, a ponadto niewłaściwe jest to, by uchybienie terminowi z powodu opieszałości sądu wymagało podejmowania dodatkowych czynności przez zainteresowanych, jak też to, by do sądu należało zatwierdzanie działań podjętych w takich okolicznościach.

Nie zgodziłbym się tylko z Sądem Najwyższym o ile, stwierdza, że w sprawie nie wchodzi w grę stosowanie przepisów o zawieszeniu biegu przedawnienia, lecz o przerwie biegu przedawnienia. Ma tak być dlatego, że konieczność złożenia przez przedstawiciela ustawowego spadkobiercy wniosku do sądu opiekuńczego o udzielenie zezwolenia na odrzucenie spadku nie odpowiada żadnej z przyczyn zawieszenia biegu terminu przedawnienia wskazanych w art. 121 pkt 1-4 kc.

W tym kontekście należy stwierdzić, że przepis art. 121 kc brzmi następująco: „Bieg przedawnienia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu:

1. co do roszczeń, które przysługują dzieciom przeciwko rodzicom - przez czas trwania władzy rodzicielskiej;
2. co do roszczeń, które przysługują osobom niemającym pełnej zdolności do czynności prawnych przeciwko osobom sprawującym opiekę lub kuratelę - przez czas sprawowania przez te osoby opieki lub kurateli;

¹⁶ Tak B. Konińska, Upływ terminu do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego, Rejent 2014, nr 9, s. 70 i n.

¹⁷ Zob. B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego, Tom 10. Prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 543, przypis 86.

3. co do roszczeń, które przysługują jednemu z małżonków przeciwko drugiemu - przez czas trwania małżeństwa;
4. co do wszelkich roszczeń, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju - przez czas trwania przeszkody”

U podstaw aksjologicznych instytucji zawieszenia biegu przedawnienia leżą założenia związane ze szczególną ochroną interesów podmiotów powiązanych stosunkami prawnymi regulowanymi normami prawa rodzinnego i opiekuńczego, w tym małżonków, ze względu na ochronę trwałości małżeństwa, jak również założenia związane z potrzebą ochrony tych podmiotów, które z nadzwyczajnych względów nie mogą dochodzić przysługujących im roszczeń¹⁸.

Jestem zdania, że niemożność złożenia przez przedstawiciela ustawowego spadkobiercy nie mającego pełnej zdolności do czynności prawnych w jego imieniu oświadczenia woli o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, z tego powodu, że w terminie z art. 1015 § 1 kc, z przyczyn leżących po stronie sądu jako organu państwa w zakresie wymiaru sprawiedliwości, nie zostało wydane bądź nie stało się prawomocne postanowienie sądu opiekuńczego o udzieleniu zezwolenia na odrzucenie spadku, pomimo, że w terminie z art. 1015 § 1 kc został złożony do sądu wniosek o udzielenie takiego zezwolenia, odpowiada przyczynie zawieszenia biegu terminu przedawnienia wskazanej w art. 121 pkt 4 kc. Odpowiada jej, będąc do niej podobna (*ubi eadem legis ratio ibi eadem legis dispositio*), dużo bardziej, niż przyczynie przerwy przedawnienia z art. 123 § 1 pkt 1 kc. Także i tu chodzi o nadzwyczajne względy odnoszące się do funkcjonowania państwa w aspekcie działania jego organów wymiaru sprawiedliwości (do niewydolności, czy też przeciążenia sądów). Przyczyny te mają przy tym zewnętrzny charakter w odniesieniu do podmiotu uprawnionego, a ich skutkom nie za bardzo, jeśli w ogóle, może on zapobiec. Strona nie ma przecież wpływu na sprawność procedowania przez sąd.

Warto odnotować w tym miejscu, że w postanowieniu z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13¹⁹ Sąd Najwyższy również uznał, że: „Złożenie wniosku o zezwolenie na odrzucenie spadku w imieniu małoletniego powoduje zawieszenie - na czas postępowania - biegu terminu określonego w art. 1015 § 1 kc”. Stanowisko to zaaprobował P. Księżak w glosie do tego orzeczenia²⁰. Pozytywnie

¹⁸ Zob. np. S. Rudnicki, R. Trzaskowski, w: S. Dmowski, J. Gudowski (red. nauk.), S. Rudnicki, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga I. Część Ogólna, Warszawa 2014, s. 828.

¹⁹ OSNC 2014, nr 9, poz. 93.

²⁰ Zob. P. Księżak, Glosa do postanowienia SN z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, Rejent 2014, nr 5, s. 105-111.

ocenil je rovněž B. Kordasiewicz stwierdzając, że rygoryzm regulacji terminu zawitego nie może sięgać tak daleko, by termin mógł upłynąć w czasie, gdy działanie przez uprawnionego jest niemożliwe, ze względów leżących po stronie organów państwa (tu: sądu)²¹.

W podręczniku do części ogólnej prawa cywilnego (autorstwa A. Woltera, J. Ignatowicza, K. Stefaniuka)²² możemy przeczytać, że nie powinno budzić wątpliwości stosowanie do prekluzji w drodze analogii art. 121 pkt 4 kc o zawieszeniu biegu przedawnienia z powodu siły wyższej. Jak to bowiem trafnie się podkreśla, w tym przepisie tym chodzi o wypadek niemożności realizacji w terminie prawa z przyczyny, na którą uprawniony nie miał żadnego wpływu, a „z ogólnych zasad naszego prawa – jak to zauważył Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 10.03.1992r.”²³ – wynika, że skutki zdarzenia, na które osoba zainteresowana nie ma wpływu i któremu przy najbardziej posuniętej staranności nie może zapobiec nie powinny jej obciążać ujemnymi konsekwencjami”. Zastosowanie w drodze analogii do terminów prekluzyjnych art. 121 pkt 4 kc Sąd Najwyższy uznał za dopuszczalne w postanowieniu z 5.11.1976r. III CRN 202/76²⁴, w którym chodziło o termin zawity z zakresu prawa wynalazczego.

Z. Radwański i A. Olejniczak wskazują, że w szczególności terminy zawite do dochodzenia uprawnień przed sądem lub innym organem są najbliższe instytucji przedawnienia i dlatego w odniesieniu do nich analogia znajduje najsilniejsze uzasadnienie. Odnosi się to zwłaszcza do art. 121 pkt 4 kc, który przewiduje zawieszenie biegu przedawnienia z powodu siły wyższej²⁵.

Tę argumentację można moim zdaniem zastosować do stanu faktycznego omawianej sprawy. Nie jest ku temu przeszkodą także to, że termin z art. 1015

²¹ Zob. B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 543, przypis 88.

²² Zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo..., op.cit., s. 369. Tak też Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011, s. 368-369, A. Kawałko, H. Witczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2014, s. 232.

²³ III CZP 10/92, OSP 1993, poz. 30.

²⁴ OSN 1977, nr 10, poz. 186. Teza tego postanowienia brzmi następująco: „Przewidziany w § 3 ust. 3 zarządzenia Prezesa Urzędu Patentowego PRL z dnia 21 grudnia 1972 r. w sprawie ochrony wynalazków i wzorów użytkowych (M.P. z 1973 r. Nr 1, poz. 4) termin na złożenie dokumentów uzasadniających przyznanie jednostce zagranicznej tzw. uprzedniego pierwszeństwa wynalazku jest terminem zawitym (prekluzyjnym) prawa materialnego. Zakreśla on bowiem czasowe granice dla realizacji prawa, a z chwilą bezskutecznego jego upływu ta realizacja zostaje wyłączona. Do biegu tego terminu ma w drodze analogii zastosowanie przepis art. 121 pkt 4 k.c. o zawieszeniu biegu przedawnienia z powodu siły wyższej”.

²⁵ Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011, s. 369.

§ 1 kc jest terminem zawitym prawa materialnego do wykonania uprawnienia kształtującego (*communis opinio*)²⁶.

Dla porównania, na gruncie art. 121 pkt 4 kc przyjmuje się w doktrynie i judykaturze, że pojęcie siły wyższej należy interpretować w sposób obiektywny i obejmować jego zakresem znaczeniowym tylko takie zdarzenia, które mają charakter nadzwyczajny i zewnętrzny w odniesieniu do podmiotu uprawnionego, których skutki nie dadzą się przewidzieć lub przynajmniej nie można im zapobiec (*vis maior, quae humana infirmitas resistere non potest*)²⁷. Za siłę wyższą powszechnie uznaje się zdarzenia o przyczynach naturalnych (*vis naturalis*), tj. klęski żywiołowe, takie jak powódzie, huragany, trzęsienia ziemi, akty siły (*vis armata*), np. wojny, stany wojenne, zamieszki, ale też akty władzy publicznej (*vis imperia*). W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego za siłę wyższą uznaje się niekiedy funkcjonowanie państwa komunistycznego w latach 1946–1989 (zarówno jego prawodawstwo, jak i praktykę jego organów, w tym nie tylko organów stosujących prawo, ale i organów represji) uniemożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń²⁸.

Z drugiej strony, przyjmuje się, że zdarzenia wpływające wyłącznie na indywidualną sytuację uprawnionego do dochodzenia roszczenia, takie jak np. ciężka choroba czy obrażenia odniesione w wyniku wypadku komunikacyjnego, nie mogą być uznane za zdarzenia wynikające z siły wyższej²⁹. Sąd Najwyższy nie uznał też za siłę wyższą niewydania przez Radę Ministrów przepisów w sprawie wykupu czy konwersji przedwojennych obligacji pożyczek³⁰. Zdaniem Sądu Najwyższego siłą wyższą zawieszającą wymiar sprawiedliwości nie jest również samo istnienie państwa komunistycznego z jego prawem. Dla powołania się na zawieszenie biegu terminów na podstawie art. 121 pkt 4 kc trzeba wykazać, że konkretny podmiot w konkretnej sytuacji nie mógł uzyskać skutecznej ochrony swoich praw przed sądami³¹.

²⁶ Zob. B. Kordasiewicz w: System Prawa Prywatnego, tom 10, Prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 537.

²⁷ Zob. np. A. Brzozowski w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1 – 449¹⁰, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2013, s. 410, P. Machnikowski w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013, s. 288, P. Sobolewski w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013, s. 892–893, uchw. SN z 10.3.1992 r., III CZP 10/92, OSP 1993, Nr 2, poz. 30; wyr. SN z 12.3.2002 r., IV CKN 1697/00, Legalis.

²⁸ Zob. wyr. SN: z 14.03.2002 r., IV CKN 878/00, Legalis; z 16.01.2002 r., IV CKN 629/00, Legalis; z 13.12.2001 r., IV CKN 195/01, OSNC 2003, Nr 4, poz. 48.

²⁹ Tak SN w uchw. z 13.12.2007 r., III CZP 100/07, OSNC 2008, Nr 12, poz. 139 oraz w wyr. z 8.03.2012 r., V CSK 165/11, Legalis.

³⁰ Zob. wyr. SN z 9.11.2001 r., I CKN 690/99, Legalis; uchw. SN z 24.11.2000 r., III CZP 37/00, OSNC 2001, Nr 4, poz. 56.

³¹ Zob. post. SN: z 25.11.2009 r., II CSK 246/09, Legalis; z 16.09.2011 r., IV CSK 77/11, Legalis; z 22.11.2011 r., III CSK 26/11, Legalis; z 18.01.2012 r., II CSK 144/11, Legalis.

W tym zakresie nie przekonuje mnie dlatego zapatrywanie Sądu Najwyższego, który uznał, że: „Konieczność uzyskania zgody sądu na odrzucenie spadku przez osobę małoletnią oznacza istnienie przeszkody dla wykonania uprawnienia przewidzianego w art. 1015 § 1 kc. Złożenie wniosku do sądu opiekuńczego jest więc czynnością przedsięwziętą przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy bezpośrednio w celu uzyskania zgody sądu opiekuńczego umożliwiającą następnie skuteczne i ważne złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego spadkobiercy. Podjęcie zatem przez przedstawiciela ustawowego tej czynności powinno powodować podobne skutki, jak wszczęcie postępowania zmierzającego do uzyskania prejudykatu umożliwiającego dochodzenie roszczenia, a więc prowadzić do przerwy biegu terminu wskazanego w art. 1015 § 1 kc”.

Dość „karkołomną” jest dla mnie konstrukcja w myśl której „złożenie wniosku do sądu opiekuńczego o uzyskanie zgody na odrzucenie spadku jest czynnością przedsięwziętą przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy bezpośrednio w celu uzyskania zgody sądu opiekuńczego”, nawet jeśli dopowiedzieć za Sądem Najwyższym, że ta zgoda umożliwia następnie skuteczne i ważne złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku w imieniu małoletniego spadkobiercy”. Jest to moim zdaniem „jakościowo” coś innego od wszczęcia postępowania zmierzającego do uzyskania prejudykatu umożliwiającego dochodzenie roszczenia.

Stanowisko Sądu Najwyższego jest natomiast o tyle bardziej korzystne dla przedstawicieli ustawowych małoletnich bądź ubezwłasnowolnionych spadkobierców, że wydłuża termin w ciągu którego mogą oni skutecznie złożyć przed sądem lub u notariusza oświadczenie odnośnie do tego, czy spadek przyjmują, czy go odrzucają działając w imieniu małoletniego (pupila). Przy przerwie przedawnienia termin biegnie bowiem do początku (od nowa; od daty prawomocności postanowienia w sprawie o udzielenie zezwolenia na odrzucenie spadku), z kolei przy zawieszeniu termin nie biegnie, a gdy rozpoczął swój bieg nie biegnie przez czas przeszkody wskazanej w art. 121 kc, zaś po ustąpieniu tej przeszkody biegnie dalej (tym samym czas sprzed zaistnienia przeszkody podlega doliczeniu do terminu). W realiach sprawy należałoby uznać, że termin 6 miesięczny biegł w okresie od 7 lipca 2012 r. do 27 listopada 2012 r., uległ następnie zawieszeniu w okresie od 28 listopada 2012 r. do 18 lutego 2013 r. Począwszy od dnia 19 lutego 2013 r. biegł dalej. Złożone przed notariuszem w dniu 27 lutego 2013 r. przez B. O. w imieniu małoletniej córki K. R. oświadczenie o odrzuceniu spadku po J. R. było oświadczeniem złożonym w terminie z art. 1015 § 1 kc, jeśli zważyć, że spadek po J. R. otworzył się w dniu 7 lipca 2012 r. Nie było zatem podstaw do stwierdzenia, że spadek po nim na podstawie ustawy nabyła jego córka K. R. w całości (z dobrodziejstwem inwentarza).

Zatem, choć nie podzielam w pełni uzasadnienia głosowanego orzeczenia, to jednak aprobuję perspektywę (optykę) z jakiej Sąd Najwyższy dokonywał oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

Bibliografia

- Brzozowski A. w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz. Art. 1 – 449 ¹⁰ pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2013
- Dmowski S., Gudowski J. (red. nauk.), Rudnicki S., Trzaskowski R., Kodeks cywilny. Komentarz. Księga I. Część Ogólna, Warszawa 2014
- Filipiak T.A., Mojak J., Nazar M., Niezbecka E., Zarys prawa cywilnego, Lublin 2006
- Grzybowski S. w: System prawa cywilnego, t. I, wyd. I, Ossolineum 1974
- Gwiazdomorski J., Terminy zawite do dochodzenia roszczeń, RPEiS 1968, nr 3
- Ignatowicz J. w: System prawa cywilnego, t. I, wyd. II, Ossolineum 1985
- Kawałko A., Witczak H., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2014
- Konińska B., Upływ terminu do odrzucenia spadku w imieniu małoletniego, Rejent 2014, nr 9
- Kordasiewicz B. w: System Prawa Prywatnego. Tom 2. Prawo cywilne – część ogólna, pod red. Z. Radwańskiego, Warszawa 2008
- Kordasiewicz B. w: System Prawa Prywatnego. Tom 10. Prawo spadkowe, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2015
- Kosik J. w: System prawa cywilnego. T.IV. Prawo spadkowe, pod red. J. S. Piątowskiego, Ossolineum 1986
- Księżak P., Glosa do postanowienia SN z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 329/13, Rejent 2014, nr 5
- Machnikowski P. w: Gniewek E., Machnikowski P., Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2013
- Macierzyńska-Franaszczyk E., Odpowiedzialność za długi spadkowe, Warszawa 2014
- Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2011
- Skowrońska-Bocian E., Prawo spadkowe, Warszawa 2011
- Sobolewski P. w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe, pod red. K. Osajdy, Warszawa 2013
- Szpunar A., Nadużycie prawa w dziedzinie przedawnienia, RPEiS 1969, z. 4
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Lublin 1998
- Wójcik S., O potrzebie i sposobie uregulowania cywilnoprawnych terminów zawitych w: Prace cywilistyczne. Księga pamiątkowa dla uczczenia 40-lecia pracy naukowej prof. J. Winiarza, Warszawa 1990
- Zoll F., Glosa do uchwały SN z 10 marca 1993r., III CZP 8/93, Przegląd Sądowy 1994, Nr 5

Streszczenie

W glosie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2015 r., III CSK 352/14, OSNC 2016, nr 5, poz. 63, autor wyraził aprobatę dla poglądu o tym, że złożenie do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku nie pozostaje bez wpływu na bieg terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc. Choć uznał, że bardziej właściwe byłoby przyjęcie, że złożenie do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy takiego wniosku nie przerywa, lecz zawiesza bieg terminu przewidzianego w art. 1015 § 1 kc do momentu uprawnocnienia się postanowienia sądu w przedmiocie udzielenia tego zezwolenia (art. 121 pkt 4 kc stosowany *per analogiam*), to jednak samą optykę patrzenia na problem prawny przez Sąd Najwyższy uznał za słuszną. Istotne jest bowiem to, że Sąd ten nie odrzucił możliwości stosowania do terminu z art. 1015 § 1 kc przepisów kodeksu cywilnego o zawieszeniu bądź przerwaniu biegu terminów przedawnienia.

SŁOWA KLUCZOWE: spadek, odrzucenie spadku, zezwolenie sądu opiekuńczego, małoletni spadkobierca, przedstawiciel ustawowy

Summary

In his gloss to the decision of the Supreme Court dated 28 May 2015, file ref. III CSK 352/14, OSNC 2016, No. 5, item 63, the author endorsed the opinion that when the legal representative of a minor heir applies to the guardianship court for permission to submit – on the heir's behalf – a statement on the rejection of an estate, it has an impact on the expiration of the period provided for in Article 1015§1 of the Civil Code. Still, the author pointed out that it would be more advisable to assume that making such an application by the legal representative of a minor heir does not interrupt but merely suspends the period named in Article 1015 § 1 of the Civil Code until the court's decision on granting the said permission has become effective (Article 121 point 1 of the Civil Code applied *per analogiam*), he recognized the Supreme Court's approach to the problem as proper. After all, it is important that the supreme judicial body has not rejected the option of applying the code's provisions on the suspension or interruption of limitation periods to the period named in Article 1015 § 1.

KEY WORDS: estate, rejection of an estate, approval of the guardianship court, minor heir, legal representative

Autor

Dr Grzegorz Wolak, Wiceprezes i Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Stalowej Woli, adiunkt w Katedrze Prawa Prywatnego Wydziału Zamiejscowego Prawa i Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli